Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 600 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

Cena 20 mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 55 (7094). Środa, dnia 8 marca 1922 r. Rok XXX

Sprawa Wileńska.

WARSZAWA 7.3. W niedzielę Marszałek Sejmu udał się do Naczelnika Państwa, by skłonić Naczelnika do nieprzyjmowania dymisji. Obecny w tym czasie u Naczelnika Państwa prezydent ministrów Ponikowski, oświadczył że funkcji swych nawet ze względu na stan sprawy wileńskiej sprzeczny z jego poglądami pełnić nie może.

Naczelnik Państwa oświadczył, że nie czuje się w możności wydania rządowi nakazu pozostania na stanowisku, jeżeli sprawa wileńska nie będzie rozwiązana w myśl życzeń Rządu. Dymisję gabinetu w zasadzie przyjmuje. Ostatecznej odpowiedzi udzieli po konferencji z delegacją wileńską.

W czasie trwania konwentu o godz. 2 po poł. prezydjum delegacji wileńskiej w osobach pp. Krzyżanowskiego, Bańkowskiego i Małowieskiego udało się do Naczelnika Państwa.

Naczelnik Państwa po wysłuchaniu relacji delegatów oświadczył, że nie może wywierać osobistego wpływu na delegatów i narzucać im swojej opinji.

WARSZAWA. Naczelnik Państwa wystosował do Pana Prezydenta Ministrów pismo treści następującej:

„Do Pana Antoniego Ponikowskiego, Prezydenta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie:

Przychylając się do przedstawionej mi w dn. 3 marca 1922 r. prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezydenta Ministrów, ministra Sztuki i Kultury wraz z całym gabinetem.

Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym ministrom, jak również i obecnym kierownikom Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Przemysłu i Handlu i Kolei Żelaznych dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, Belweder 5.3.

Naczelnik Państwa
(—) J. PIŁSUDSKI.
Prezydent Ministrów
(—) A. PONIKOWSKI.

WARSZAWA. O godz. 5 po poł. zebrał się ponownie konwent, który wobec braku faktycznego materjału do dalszych obrad oraz wobec faktu dymisji gabinetu po 10 minutach zawiesił obrady.

O godz. 7 w. prezydjum delegacji w osobach p. Krzyżanowskiego, Bańkowskiego i Małowieskiego udało się do prezydenta ministrów, zapytując, czy możliwa byłaby zmiana stanowiska rządu, gdyby delegaci wileńscy zgodzili się pójść na pewne poprawki. P. Ponikowski zupełnie odparł, że rząd w stanie dymisji na żadne zmiany zgadzać się nie może.

Z pobytu Naczelnika Państwa w Brześciu

Dn. 4 bm. odbył się w Brześciu nad Bugiem z racji pobytu Naczelnika Państwa raut w sali gimnazjum im. Traugutta, który zaszczycił swą obecnością marszałek Piłsudski ze świtą. Naczelnik Państwa został powitany przez komitet organizacyjny i gospodarzy rautu, a u wejścia na salę przez wojewodę poleskiego, Walerego Romana. Dostojny gość w otoczeniu generałów Rydza Smigłego, Stanisława Hallera, Krajewskiego oraz wojewody poleskiego i pani wojewodziny Heleny Romanowej zajął miejsce na sali i wysłuchał część koncertowej programu. Następnie wojewoda poleski przedstawił panu Naczelnikowi Państwa wybitnych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego i wyższych urzędników poszczególnych dykasterji. Naczelnik Państwa przyjął delegacje powiatowe od ziemian, włościan, kolejarzy, gminy żydowskiej, poczem otoczony dziatwą szkolną słuchał jej powitań. Raut przeciągnął się do godz. 1 w nocy, poczem Naczelnik Państwa odjechał w towarzystwie wojewody i generałów na dworzec kolejowy, skąd tejże nocy pociągiem o g. 3 powrócił do Warszawy.

Delegacja Wileńska u prez Ponikowskiego

WARSZAWA 7. Między godz. 6 a 7-ą wieczorem prezydent Ponikowski przyjął w swem mieszkaniu prywatnem w pałacu Prezydjum Rady Ministrów przedstawicieli delegacji wileńskiej w osobach wicemarszałka Krzyżanowskiego, oraz pp. Bańkowskiego i Małowieskiego.

Przebieg rozmowy reprezentantów delegacji z prezydentem trzymany jest w tajemnicy. Wiadomo tylko, że w czasie tej rozmowy jeden z przedstawicieli delegacji wezwał całą delegację do gmachu prezydjum Rady Ministrów.

Delegacja obradowała stosunkowo niedługo, a rezultatem narad, o ile nam wiadomo, było uzgodnienie nareszcie swego stanowiska.

Uzgodnienie to, jak nas poinformował jeden z członków delegacji, polegać ma na całkowitej zgodzie na pierwotny projekt rządowy.

O rezultatach narady delegacji poinformowali natychmiast prezydenta Ponikowskiego, pp. Krzyżanowski, Bańkowski i Małowieski.

Narady Zw. Lud. Narod.

WARSZAWA 7. W niedzielę odbyło się posiedzenie klubu Zw. Lud. Nar., na którem rozpatrywano sytuację, wytworzoną przez niepodpisanie dotychczas aktu złączenia ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą.

Na posiedzeniu tem wyrzucano ks. Lutosławskiemu, że prowadzi na własną rękę politykę, która kompromituje klub co szczególniej ujawniło się w sprawie wileńskiej.

Prezes klubu, poseł Głąbiński, oświadczył, że w tych warunkach nie może brać odpowiedzialności za politykę klubu.

W Paryżu o naszem przesileniu gabinetowym

PARYZ. Stanowisko, zajęte przez rząd polski ostatnio w sprawie wileńskiej, spotkało się z uznaniem tutejszych kół politycznych, które uważają, że kryzys rządowy winien być jaknajrychlej zlikwidowany, zwłaszcza, iż Polska stoi w przededniu ważnych rokowań przygotowawczych ekonomicznych w Belgradzie, jak i ze względu na bliską już konferencję genueńską. Prasa paryska ograniczyła się jedynie do podania wiadomości o dymisji rządu polskiego, nie zaopatrując jej w żadne komentarze. Giełda paryska zareagowała na wiadomości z Warszawy zniżką marki polskiej.

Sprawa Wileńska

WARSZAWA, 6. Marszałek otworzył posiedzenie Konwentu seniorów o godz. 10 min. 50 rano i zreferował zebranym posłom sytuację obecną w związku ze sprawą wileńską i przesileniem gabinetowem. Marszałek stwierdził, że od ostatniego Konwentu, t. j. od wczoraj, sytuacja bardzo mało posunęła się naprzód. Delegacja wileńska, która obradowała w ciągu ubiegłego wieczoru, uzgodniła między sobą dwie propozycje, które przedłożyła rządowi do wyboru. Pierwsza propozycja uzupełnia art. 3. Aktu złączenia słowami: „w ramach Konstytucji“. Druga uzupełnia art. 3 Aktu złączenia słowami: ...„zgodnie z uchwałą Sejmu wileńskiego z dn.“..

Wczoraj rząd uważał te dwie propozycje za nadające się do przyjęcia dzisiaj, jednak obstaje przy swej dawnej formule, dodając, że Sejm może uzupełnić Akt złączenia dodatkową rezolucją, zawierającą powyższe słowa.

Według informacji naszych, przedstawiciele rządu żadnej swej opinji w tej sprawie urzędownie nie wyjawili.

W tych warunkach pozostają dwie alternatywy: 1) albo delegacja Sejmu wileńskiego zgodzi się na propozycje rządu, 2) albo niech Sejm wileński wraca do Wilna, my utworzymy nowy Rząd, który wznow. per traktacje z Wilnem.

Dymisja Lloyd George'a

LONDYN. Według „Daily Mail“ Chamberlain Birkenhead, Horne i Balfour udali się dn. 5 bm. do letniej siedziby Lloyd Georgea, aby nakłonić go do zaniechania zamiaru podania się do dymisji. Chamberlain wygłosił w Oxfordzie mowę o angielskim kryzysie parlamentarnym w duchu przyjaznym dla Lloyd Georgea i dla dotychczasowej koalicji rządowej.

LEAFIEL. Radjo. Angielska opinja publiczna oczekuje, że w ciągu najbliższych 4-ch dni rozstrzygnie się ostateczna sprawa podania się Lloyd Georgea do dymisji. Obecnie toczą się ważne narady między przywódcami stronnictw Dotąd jednak nie znane jest stanowisko centrum i Labour Party.

Powrót kardynała Kakowskiego

RZYM. Jego Eminencja kardynał Kakowski arcybiskup warszawski, wyjeżdża d. 7-go marca wieczorem. Przyjazd do Warszawy spodziewany jest dn. 10 marca wieczorem. Na audjencji u Ojca św. kardynał Kakowski był 11-go lutego. Druga audjencja ma mieć miejsce d. 6 marca.

Skazanie mordercy ś. p. Frąckiewicza

MOSKWA. Trybunał rewolucyjny, po przesłuchaniu wszystkich świadków, wydał wyrok, skazujący Makaruka, winnego zbrodni morderstwa, dokonanego w celu rabunku na osobie referenta polskiej delegacji repatrjacyjnej, Frąckiewicza, na karę śmierci. Wobec zastosowania do oskarżonego amnestji, karę śmierci zmieniono Makarukowi na 5 lat ciężkich robót.

Echa wizyty Delegacji Wileńskiej u p Ponikowskiego

WARSZAWA, 7. W związku z oświadczeniem Marszałka, złożonem na Konwencie senjorów, przedstawiciel „Przeglądu Wieczornego“ dowiaduje się z zupełnie miarodajnego źródła następujących szczegółów o konferencjach Prezydenta ministrów, Ponikowskiego z delegatami wileńskimi. Prezydent przyjął delegatów wileńskich w swem prywatnem mieszkaniu i podkreślił kilkakrotnie, iż rozmowa jego posiada charakter czysto prywatny, tembardziej, że dymisja jego gabinetu została przyjęta i nie przewiduje ewentualności, by mu powierzono ponownie misję utworzenia gabinetu Delegaci ze swej strony przedstawili Prezydentow. w czasie rozmowy rozmaite propozycje co do sposobu wyjścia z trudności, w jakich znalazła się cała sprawa wileńska. Prezydent Ponikowski oświetlał delegatom stan sprawy wileńskiej i zaznaczył, że pożądanem jest ze względu na dobro samej sprawy, aby linja, jaką miał rząd ustępujący nie została załamaną. Prezydent doradzał delegatom przedewszystkiem, by doszli oni do jednomyślności w swym gronie. Narazie na tem rozmowa się urwała i delegaci prawdopodobnie porozumiewali się między sobą. Po upływie godziny prezydjum delegacji powróciło do Prezydenta Ponikowskiego i oświadczyło, że na posiedzeniu całej delegacji doszło do uzgodnienia stanowiska, przyczem przyjęto możliwość kilku ewentualnych rozwiązań. Prezydent wyraził zdanie, iż jest to wielki krok naprzód i że wobec tego przypuszcza, że Sejm Ustawodawczy będzie mógł wybrać kandydata na nowego premjera, który już widząc jednomyślne stanowisko delegacji wileńskiej oceni czy będzie mógł podjąć się przeprowadzenia tego stanowiska czy też nie.

O żadnych obietnicach, czy też deklaracjachh ze strony dymisjonowanego prezydenta ministrów nie mogło być mowy.

Obywatelski Komitet Obrony Państwa — do posłów ziemi wileńskiej

WARSZAWA 7. Witajcie! W stolicy Rzeczypospolitej Polskiej—Naród cały zgodnym chórem wita Was Bracia—przedstawiciele Ziemi Wileńskiej.

Głos ludu Wileńszczyzny okazał swoją pełną wartość, gdy na Sejmie w Wilnie powzięliście uchwałę zjednoczenia z Polską bez żadnych zastrzeżeń. Głos ten sfałszowany, ani uchwała zmieniona być nie może!

Nareszcie złączni, „jednością silni“ będziemy budować naszą wspólną Ojczyznę, która na wschodzie będąc potęgą narodowego ducha — stanie się niczem zaprzeczoną wartością ładu i porządku wśród narodów świata.

Niechaj Naród cały, zdobiąc chorągwiami swe domy, w dniu tym uroczystym, gdy w stolicy w polskim Sejmie zajęli miejsca posłowie Ziemi Wileńskiej, umieści w swojch sercach na wieki połączone sztandary Orła i Pogoni.

Za kilka dni obchodzić będziemy pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 17-go marca 1921 roku. Uczcić ją jedynie możemy wprowadzając ją w życie. Wszelkie zamierzenia, prowadzące do zniweczenia tego dzieła, napotkają na stanowczy opór Narodu. Naród, świadomy swych celów, żąda przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu, by wreszcie rozpocząć życie państwowe na legalnych podstawach uchwalonej Konstytucji. Mając utrwaloną podstawę i ustalone granice—Naród Polski w myśl szczytnych swych haseł, będzie się rozwijał tak gospodarczo jak i duchowo, i zapewni wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej szczęście i dobrobyt.

Bądźmy wszyscy zgodni i solidarni, by o skałę jedności narodowej rozbiły się wszystkie zakusy wrogów!

Przewodn. Obywatelskiego Kom. Obrony Państwa
(—) JOZEF HALLER, gen. broni
Sekretarz O. K. W. O. P.
(—) JOZEF STEMLER.
Członkowie Sekr. Obyw. Kom. Wykon. Obrony Państwa:
(—) WACŁAW KOZANKIEWICZ,
(—) STANISŁAW NOWICKI,
(—) FELIKS RICHLING.

Kandydat na dyplomatę

WARSZAWA, 7. Przed niedawnym czasem około władz Ministerjum spraw zagranicznych począł się krzątać, podający się za inżyniera niejaki Małujło, używający również nazwiska Korsak. Krzątanie się Małujło-Korsaka, który zresztą zjawił się na gruncie Warszawy jako repatrjant, poczęło przybierać charakter sprytnego ubiegania się o misję wyjazdu do Rosji w charakterze eksperta ze strony władz polskich. Zabiegom poczęły nawet sprzyjać referencje, które w ten lub inny sposób potrafił Małujło uzyskiwać od osób, zajmujących wybitniejsze stanowisko społeczne, a nawet polityczne. Gdy Małujło-Korsak, zdawało się, był

bardzo bliskim osiągnięcia swego celu, wtedy nagle zarysowała się pewna wątpliwość co do jego przeszłości. Ministerjum spraw wewnętrznych natychmiast zwróciło się do władz urzędu policji śledczej, które też niebawem ustaliły, że czelny ten kandydat na „dyplomatę“ jeszcze w roku 1913 notowany był jako przestępca kryminalny i skazany na karę więzienną. Oczywiście, iż w następstwie dalszych jeszcze odkryć, Małujło-Korsak został aresztowany. Dodać należy, że w roku 1916 pracował on na kolei wiedeńskiej, i z tego znów okresu znany był jako Małujło-Malinowski. Istnieją poważne przypuszczenia, że Małujło jeśli nie odegrał już, to w każdym razie usiłował odegrać jakąś ciemną rolę.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby osoby, wiedzące cokolwiek o niedoszłym „dyplomacie“ Małujło-Korsaku, podzieliły się swymi wiadomościami z urzędem policji śledczej.

Projekt ustawy o stanie wyjątkowym

W Ministerjum spraw wewnętrznych odbywają się końcowe narady w sprawie ustalenia zasad, na których ma się opierać ustawa o stanie wyjątkowym. Wobec sprzecznych wiadomości o projekcie ustawy, uważaliśmy za rzecz niezbędną zasięgnięcia informacji u źródła.

Otóż—projekt ustawy przewiduje zawieszenie w czasie wojny, albo, gdy grozi wybuch wojny, jako też w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu następujących praw obywatelskich: wolności osobistej, nietykalności mieszkania, tajemnicy, korespondencji, prawa koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń. Możliwość zawieszania swobód powyższych jest wskazana w art. 124 Konstytucji. Projekt Min. spr. wewn. nie wykracza po za ramy art. 124. Dlatego też, jakkolwiek przewiduje możliwość zawieszenia swobód obywatelskich, jednakże podstawę do tego czerpie z Konstytucji.

Oczywiście—przyjęcie przez Sejm projektu ustawy nie jest równoznaczne z koniecznością jej wprowadzenia w wypadkach, nie przewidzianych przez art. 124. Konstytucji. W czasach normalnych nie będzie mowy o ograniczeniu praw obywatelskich. Zresztą, najlepszą gwarancją prawidłowego stosowania tych ograniczeń, będzie kontrola Sejmu, który w myśl Konstytucji, musi każdorazowo zatwierdzić zarządzenie Rady Ministrów, potwierdzone przez prezydenta Rzeczypospolitej, o wprowadzeniu stanu wyjątkowego dla całego obszaru państwa lub dla miejscowości, zagrożonych pod względem bezpieczeństwa publicznego.

Niemcy a Polska.

W tych dniach bawił w Warszawie przewodniczący komisji spraw zagran. parlamentu francuskiego, p. Renaud, który przybył świeżo z Berlina, gdzie bawił z ramienia parlamentu francuskiego w sprawie odszkodowań. Co do Niemiec, to p. R. skonstatował, iż przemysł nie jest zrujnowany, zauważyć się daje wielka dezorganizacja w administracji. Siły polityczne Niemiec ocenia w ten sposób: wpływy komunizmu są minimalne, zastanawia fakt solidarnej akcji katolików i socjalistów niemieckich nad przywróceniem dawnej wielkości Niemiec. Rozbrojenie Niemiec formalnie postępuje. Jeżeli chodzi o stosunek do Polski, to Niemcy prowadzą szeroką i ostrą propagandę zagraniczną przeciw państwu polskiemu, wykorzystując walki partyjne w Polsce, wyciągają wnioski, że w Polsce brak ośrodka myśli państwowej i że Polska nie może ostać się jako państwo.

Polska musi wiedzieć o tem, że już dzisiaj daje się zauważyć, iż Niemcy rozporządzalne siły militarne i przygotowania gospodarczo-wojenne skierowywują przeciw Polsce.

P. R. powołując się na przymierze francusko-polskie, wskazywał na to, że nie wiadomo, czy Francja zawsze będzie odgrywała rolę taką, jak dzisiaj, że Polska winna w przeciągu najbliższych 10 lat zorganizować się gospodarczo i wojskowo, by mogła ostać się uderzeniu Niemiec nawet wtedy, gdy Francja natychmiastowej pomocy nie da.

By lepiej zapoznać się ze stosunkami w Polsce, pan Renaud wybiera się do naszego kraju w drugiej drugiej połowie kwietnia i zabawi ze 3 tygodnie.

Co do konferencji w Genui, to p. Renaud prostował wiadomości, podane przez pewne pisma, jakoby Francja widziała podstawę do tej konferencji w nieuznawaniu traktatu ryskiego i traktatów Rosji z Łotwą, Finlanją i Estonją. Natomiast prawdą jest, że nienaruszalnemi mają być traktaty pokojowe, zawarte przez Francję i państwa sprzymierzone.

Pozatem pan Renaud zwracał uwagę, że wyolbrzymianie konferencji genueńskiej ze strony Anglji a szczególniej Lloyd George'a powodowane jest trudnościami natury wewnętrznej w związku z krytyką L. George'a przez opinję angielską.

Pana Renaud interesuje stan naszej organizacji wojskowej i prace misji francuskiej w tym kierunku.

Zemsta złodzieja z „sumieniem“.

W jednem z pism codziennych, stołecznych dn. 19 lutego r. b. był zamieszczony list złodzieja z „sumieniem“, tak zw. „doliniarza“, który dnia 30 czerwca 1920 r. w tramwaju skradł p. Bronisławowi Bagniewskiemu portfel, zawierający 6.000 marek paszport i wiele cennych dla poszkodowanego dokumentów. Wszystkie dokumenty złodziej zwrócił p. Bagniewskiemu w kilka dni po kradzieży, gotówkę zaś—6000 mk.—d. 12 lutego r. b. wraz z listem, który jako curiosum, zamieścił w całości jeden z dzienników. W liście tym złodziej podpisany jako „mistrz kunsztu złodziejskiego“ ostrzegał p. Bagniewskiego, aby się miał na baczności, szczególnie, gdy ma wypchane kieszenie, bo pisze „mistrz“—„specjalność moja kieszonkowo-złodziejska, bo innej nie posiadam, i nie tykam się—jest mistrzowska!

Podanie tego listu do publicznej wiadomości musiało oburzyć złodzieja z „sumieniem“, który prawdopodobnie postanowił się zemścić i oto wczoraj zemstę swą wykonał. Między godz. 11 a 12 w południe, gdy siostra p. Bagniewskiego, urzędnika kolei państwowych p. Zofja Bagniewska, nauczycielka muzyki, wyszła na godzinę do miasta po zakupy na wczoraj i dziś, do mieszkania tego, złożonego z 4-ch pokoi i kuchni i przedpokoju przy ul. Chmielnej Nr. 62 zakradli się złodzieje i z kilkomiljonowym łupem zbiegli. Gdy p. Bagniewska przyszła w południe do mieszkania, zastała podwójne drzwi otwarte i przychylone. We wszystkich pokojach panował straszny nieład; zamki przy kufrach oderwane i zawartość ich wyrzucona, szafa służąca za bibljotekę i bieliźniarkę, otwarta i wszystka bielizna zabrana, pościel w łóżkach rozrzucona—wogóle całe mieszkanie wyglądało, jakby po spaleniu.

P. Bagniewska stwierdziła narazie, że skradziono jej: 141 tys. mk. gotówką, 2 cenne broszki, 9 pierścionków złotych, 2 zegarki (złoty i srebrny), tuzin łyżek srebrnych, tuzin widelcy i noży platerowanych, budzik, kostjum, suknię jedwabną, większą ilość bielizny itp. rzeczy domowe. Co skradziono p. Bagniewskiemu i sublokatorce Janinie Zarembiance, sanitarjuszce 6 okręgu sanitarnego—narazie nie ustalono, z powodu ich chwilowej nieobecności.

KRONIKA.

— PONOWNE WYSTEPY SPIEWAKOW OPEROWYCH.

Dowiadujemy się, że dyrekcja p. Jakowlewa i Kopaka urządza w tygodniu bieżącym dwa ponowne występy śpiewaków operowych z p. Steszenko na czele. Przedstawienia te odbędą się w sali Rzem. Chrześć. w piątek 10 i sobotę 11-go b. m. W piątek artyści odśpiewają „Rigoletto“, w sobotę „Traviatę“, obiedwie opery Verdiego. Oprócz p. Steszenki wystąpią pani E. Igdal, L. Peżemska, Wesołowski i M. Besancon. Dyrygować operami będzie p. Rubinstejn.

— Z KONCERTU.

W sobotę dn. 4 b. m. w towarzystwie Muzycznem odbył się koncert na rzecz Tow. Hygjenicznego. W koncercie tym przyjął udział chór ewangelicki pod dyrekcją p. Ceppeli, który wykonał b. dobrze szereg swojskich utworów. Następnie por. Owoc odśpiewał z uczuciem szereg pieśni Karłowicza, p. Zieliński zaprezentował się nam jako śpiewak i wyborny deklamator. Wreszcie dopełnił programu występ znanych artystów p. Wiłkomirskiego i fortepianjsty p. Makowskiego. Koncert ten udany najzupełniej pod względem artystycznym zasilił znacznie szczupłe fundusze Tow. Hygjenicznego.

— ODCZYT.

W czwartek, dnia 9-go marca o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Muzycznego odbędzie się odczyt znanego społeczeństwu polskiemu profesora Ignacego Chrzanowskiego p. t. „PIESN LEGJONOW“.

Bilety wcześniej nabywać można w cukiern. p. Mayera, a w dzień odczytu od godz. 6-ej przy wejściu na salę.

— „DUBROWSKI“ NA EKRANIE.

Kino teatr „Stylowy“ wyświetla do czwartku włącznie wzruszający dramat życiowy p. t. „Dubrowski“ podług znanej powieści Aleksandra Puszkina. Jest to dramat w 6-ciu aktach, którego interesująca treść, urocze widoki natury, subtelna reżyserja i wspaniała gra mimiczna, głównych bohaterów, cieszy się dużem powodzeniem.

— WIECZOR „WESOŁEJ MUZY“ W KALISZU.

W niedzielę przy licznie zapełnionej sali Rzem. Chrześć. odbył się wieczór warszawskiej, wesołej muzy. Znakomita gra i melodeklamacja jedynego w Polsce artysty recytatora p. Henryka Szatkowskiego wzbudziła ogólne uznanie, czego dowodem były rzęsiste oklaski.

Pan Karol Hanusz w swoim repertuarze podobał się ogólnie i okrasił swe piosenki taką werwą, iż się nie odczuwało dość pikantnych dwuznaczników. Taniec posiadał swą reprezentantkę w p. Julji Czernicównie, której mazurek i taniec grecki był owiany tchnieniem świeżości, uroku i naturalnego wdzięku. Na zakończenie p. Hanusz z p. Czernicówną odtańczyli parodję „Schimmi“, która wywołała salwy śmiechu.

— DZIESIECIOGODZINNY DZIEN PRACY W HANDLU.

W Dz. Ust. Nr. 14 z dn. 6 marca r. b. ogłoszono Ustawę sejmową, która głosi: „W handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów może trwać 10 godzin dziennie bez przerwy w południe. Ograniczeniu temu nie podlegają apteki i jadłodalnie“ Ustawa wchodzi w życie w 2 tygodnie po ogłoszeniu, czyli 20 marca r. b.

— POWROT ZESŁANCOW.

W końcu roku 1919 i na początku roku 1910, żandarmerja rosyjska poczyniła w wielu miastach Polski masowe aresztowania na tle politycznym. W Kaliszu wówczas aresztowano przeszło 30 osób z pośród których pewna część była oddaną pod sąd. Po upływie roku odsiadywania w więzieniu przy niezbyt przyjemnym w owym czasie naczelniku więzienia kaliskiego, Zyryckim—doręczono więźniom akt oskarżenia i wyznaczono termin rozprawy.

Dnia 5 lutego 1911 r. zjechał do Kalisza 4-ty departament warszawskiej Izby sądowej i po dwudniowej rozprawie w obecnym gmachu Sądu Okręgowego według § 102 II cz. ogłoszono wyrok, skazujący podsądnych na pozbawienie wszystkich praw stanu, majętności i etc. i wysłanie w odległe krańce Sybiru na zawsze.

Wyrok wykonano dnia 3 sierpnia 1911 r. i pod silną eskortą straży konwojującej i konnej policji—zakuta na ręce, wyruszyła z więzienia kaliskiego grupa wygnańców na Sybir.

Od więzienia do stacji kolejowej towarzyszyli pochodowi licznie zebrani mieszkańcy z Kalisza.

Jednak los się odmienił i jak wówczas na łamach naszego pisma w Nr. 176 z dn. 4 sierpnia 1911 r. notowaliśmy o wyjeździe wyżej wymienionej grupy na Sybir, tak dziś notujemy, iż z pośród tej grupy powrócili z Syberji do Kalisza: H. Biewoński w maju 1918 roku, W. Borkowski i Pr. Maciejewski w grudniu 1921 roku i J. Gralak i J. Kisiorski w lutym 1922 roku. Witajcie na ziemi rodzinnej zacni synowie Ojczyzny.

— KOLEJKA ZGIERZ—OZORKOW.

Ministerstwo wydało rozporządzenie ustanawiające taryfę, obowiązującą z dnia 1 marca r. b. na nowej kolejce Zgierz—Ozorków. Kolejka ta należy do akc. tow. kolei dojazdowych. Taryfa wynosi 10 mk. od kilometra, jak i na innych kolejkach.

— ODSZKODOWANIE ZA SEKWESTR.

Dnia 1 marca upłynął termin wystąpienia o odszkodowanie za majątki ziemskie i drobna własność, o ile właściciele ponieśli stratę z powodu zasekwestrowania lub wyznaczenia zarządu przymusowego przez okupantów niemieckich. Właściciele mogą żądać zwrotu dochodu pobranego oraz wynagrodzenia za zniszczenie budowli, lasów, inwentarza itp. Deklaracje jeszcze przyjmuje komisja rewizyjna przy ul. Jasnej 8. Uzasadnienie pretensji można przedstawić później. Pożądane jest złożenie deklaracji w języku francuskim.

— NADAWANIE DEPĘSZ PRZĘZ TELEFON.

Z dniem 10 b. m. przyjmowane będą depesze telefonicznie.

Korzystać z telefonicznego nadawania depesz będą mogły te osoby, które uprzednio wniosą do urzędu telegraficznego pewną kwotę pieniężną jako zaliczkę za mające być wysłane depesze. Chcący podać depszę musi dostać połączenie. Prócz tego po połączeniu należy wpierw wypełnić odpowiednią deklarację.

Przez telefon telegramy dziennikarskie nię mogą być podawane, jak również przekazowe.

— OPODATKOWANIE SPADKOW.

Komisja skarbowo-budżetowa rozważała projekt ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Komisja przyjęła wniosek, że stopień opodatkowania spadków małżonków i zstępnych należy pozostawić bez zmiany w redakcji projektu. Natomiast dla spadkobierców linji dalszej należy ustalić, jako minimum wolne od podatku 100.000 mp. natomiast rozpocząć opodatkowanie spadków od kwoty 100 do 300 tysięcy marek, stosując do tych spadków skalę procentową, a przewidzianą w ustawie dotąd obowiązującej, i odpowiednio do tego przesunąć wszystkie następne skale oprocentowania.

Z ostatniej chwili.

Przesilenie rządowe i sprawa Wileńska

WARSZAWA 7.3. Godz. 11-a zrana. Wskutek niedojścia do porozumienia pomiędzy Rządem i delegacją Wileńską, sprawa podpisania aktu przyłączenia Wilna została odłożoną do uformowania nowego rządu. Delegacja wileńska pozostała w Warszawie, reszta posłów wileńskich wyjechali z powrotem do Wilna.

Dziś o godz. 12-ej w południe odbędzie się posiedzenie Konwentu senjorów na którem ustalonym zostanie kandydat na premjera. Na pierwszym miejscu posłowie wystawiają kandydaturę Skulskiego, który jednakże bezwarunkowo stanowiska tego nie przyjmie. Następnie wymienione są nazwiska, b. prezydenta Ponikowskiego, komisarza dla Gdańska Plucińskiego, wreszcie stronnictwa ludowe i lewice proponują powołać na premjera Witosa lub Rataja. Wobec powyższego, można przypuszczać, że przesilenie potrwa jeszcze dni parę.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1[illegible]